

Galimatias chrześcijański
Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

*"Teolodzy się nie wahają. Z zapierającą dech elokwencją mówią nam
«Bóg jest nieskończony, nieśmiertelny» i tak dalej.*

*Opisują z całkowitą pewnością ... jaki jest Bóg sam w sobie -
«Bóg jest Trójcą, trzema w jednym, trzema równoważnymi osobami
w jednej boskiej postaci» i tak dalej (...)*

przeczą samej podstawie religii, tj. niepoznawalności Boga"

Peter de Rosa (*Mitologia chrześcijaństwa. Kryzys wiary chrześcijańskiej; Strony:
184-185*)

Powodem nawet najpoważniejszych podziałów między wyznawcami Chrystusa bardzo często były teologiczne subtelności, które dla człowieka prostego na zawsze pozostaną nieprzeniknione.

"Przypuśćmy, że ktoś opowiada o tym wszystkim jakiemuś Chińczykowi czy Hindusowi, obdarzonemu zdrowym rozsądkiem, i że on ma cierpliwość wszystkiego do końca wysłuchać. Przypuśćmy, że chce dowiedzieć się, dlaczego tyle było prześladowań w Europie, dlaczego te nienawiści tak zakorzenione wciąż jeszcze wybuchają, skąd wzięło się tyle kłatw wzajemnych, tyle listów pasterskich, które nie są niczym innym, jak pełnymi oszczerstw paszkwilami, tyle nakazów uwięzienia, które za Ludwika XIV zaludniły więzienia i pustynie. Trzeba mu będzie odpowiedzieć na te pytania. Powiemy mu zatem rumieniąc się:

Jedni wierzą w łaskę dostateczną, inni w łaskę skuteczną. W Awinionie mówią, że Chrystus umarł za nas wszystkich, a na jednym z przedmieść Paryża, że tylko za większość ludzi. Tam utrzymują, że małżeństwo to znak widzialny rzeczy niewidzialnej, tu twierdzą, że nie ma nic niewidzialnego w tym związku. W niektórych miastach pozory widzialne materii mogą istnieć, mimo że materia widzialna nie istnieje, i jedno ciało może znajdować się naraz w tysiącu różnych miejsc; w innych miastach zaś uważają, że materia jest przenikliwa. I na domiar wszystkiego znajdują się w tych miastach wielkie gmachy, w których wyklada się jedną rzecz, i inne gmachy, w których trzeba wierzyć w coś zupełnie przeciwnego. Odmienne też są sposoby argumentowania, zależnie od tego, czy nosi się suknię białą, szarą lub czarną, albo zależnie od tego, czy przybranym się jest w płaszcz lub ornat. Takie są właśnie powody tej obopólnej nietolerancji, która obraca w śmiertelnych wrogów poddanych tego samego państwa, i na skutek jakiegoś niewytłumaczalnego pomieszania umysłów pozwala się istnieć tym zarodkom niezgody. (...)

Moi drodzy, nie dość jest być wiernymi sługami, uległymi dziećmi, czułymi ojcami, dobrymi sąsiadami, nie dość jest przestrzegać wszelkich cnót, stronić od niewdzięczności, czcić w pokoju Jezusa Chrystusa, Trzeba jeszcze, abyście wiedzieli, jak on się począł we wszechwieczności, a jeśli nie potraficie rozpoznać homuzji (konsubstancjalność, tożsamość substancji trzech osób Trójcy — przyp.) w każdej osobie Trójcy Świętej, to zapowiadamy wam, że będziecie płonęli wiecześnie w ogniu, tymczasem zaś, na początek, zaraz tu was pozabijamy. (...)

*To wszystko (spory teologiczne — przyp.) otworzyło bramy wszelkim plagom które przybyły z Azji, aby zalać Zachód. **Z każdego spornego wersetu powstawała uzbrojona w sofizmat i sztylet furia, czyniąc ze wszystkich ludzi szaleńców i okrutników.** Przybywszy zniecka, Hunowie, Herulowie, Gotowie, Wandalowie wyrządzili nieskończenie mniej zła, a największym złem, którego się dopuścili, było to, że sami na koniec oddali się tym nieszczęsnym sporom." (Wolter (*Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa; Strony: 91.92.158*)*

Jeśli chodzi o utwierdzenie doktryny Kościoła katolickiego czcigodni ojcowie spotkali się na soborach w Nicei w IV wieku, gdzie odkryto, że Jehowa ma w istocie charakter politeistyczny, gdyż jest **trójjedyny** (za pierwszym razem zrównano Jezusa z Jehową, drugi sobór dokooptował do dwójcy Ducha Św. i wtenczas powstała trójca). Kiedy już niezawodnie stwierdzono, że Jezus jest równy Bogu powstały dylematy na temat istoty natur Jezusa, które to problemy rozwiązane zostały na soborze w Chalcedonie w 451 r. (Wschód nie uznał ustaleń ojców soborowych, w wyniku czego powstały niezależne Kościoły w Egipcie i Abisynii - koptyjskie oraz w Syrii i Armenii — jakobickie). Według ustaleń Jezus był doskonałą boskością i

doskonałym człowieczeństwem, prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. „*Chalcedon sprzeciwia się samej podstawie religii, tj. niepoznawalności Boga (...) Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek również w nieunikniony sposób sugeruje, że Jezus jest wynikiem czegoś łączącego dwie nieskończone różne rzeczywistości, boską i ludzką w jednej osobie*” (*Mitologia chrześcijaństwa. Kryzys wiary chrześcijańskiej; Strony: 184*) ...a może to nie jest żadna sprzeczność, dowiedli oni, że Bóg to człowiek, człowiek to Bóg...

Wyróżnijmy te „najciekawsze” pozostałe podziały teologiczne, dzielące odłamy chrześcijaństwa barierą nie do pokonania, barierą ekskomuniki i podniesionego miecza:

1. **EBIONICI** (I w.) — nie wierzyli w Niepokalane Poczęcie, według nich ojcem Jezusa był Józef; ich zdaniem Duch Św. spłynął na Jezusa dopiero w czasie chrztu; nie wyznawali Odkupicielskiej śmierci Jezusa na krzyżu, a podczas Eucharystii używali wody zamiast wina. [Więcej...](#)
2. **DOCECI** lub **DOKECI** (I w.) — według nich Jezus nie miał prawdziwego ciała ludzkiego, ale ciało pozorne lub niebiańskie (eteryczne); negował rzeczywistość męki i śmierci Jezusa; zaliczają się do nich m.in. przez Marcjon z Synopy (ekskomunikowany przez własnego ojca — biskupa Pontu), Walentyn i Bazylides. Doceci podważali prawdę o wcieleniu i odkupieniu byli wielokrotnie przez kościół potępiani (ostatni raz w 1442 na soborze we Florencji)
3. **ENKARTYZM** — negowali sakrament małżeństwa i małżeństwo jako stan niegodny człowieka religijnego
4. **DONATYŚCI** (IV w.) — herezja, nazwana tak od biskupa Kartaginy Donata, powstała w Afryce Północnej za panowania Konstancyusza, działająca do V w. Był to ruch plebsu i niewolników. Ich największym błędem, podług oficjalnego Kościoła, było to, że głosili, że do ważności sakramentów wymagana była czystość moralna udzielającego kapłana, a co jak wiadomo nie mogło być realne wśród kleru katolickiego. Donatyści opowiadali się również za wyzwolenie niewolników. Św. Paweł i jego Kościół nie popierali podobnych poglądów. Donatyści, którzy walczyli czynnie o te zasady nazywano **agonistykami**.
5. **APOLINARYZM** - doktryna chrystologiczna Apolinarego z Laodycei dotycząca związku między ludzką a boską naturą Chrystusa; opierając się na psychologii Platona, zgodnie z którą człowiek ma duszę zmysłową (*psyche*) i ducha rozumnego (*nous*), Apolinary z Laodycei głosił, że w Chrystusie duch został zastąpiony przez boskie Logos; w konsekwencji apolinaryzm zanegował istnienie ludzkiej natury Chrystusa, natomiast ciało Jezusa uległo ubóstwieniu; apolinaryzm przyczynił się do powstania monofizytyzmu i monoteletyzmu; potępiony na Soborze Konstantynopolitańskim I (381).
6. **MONOFIZYCI** (**jakobici** — późniejsza nazwa; V w.) — potępiali dwoistość natury Jezusa Chrystusa i uznawali, że miał on naturę tylko boską (Logos, czyli Słowo Boże), a pozbawiony był ludzkiej. Zwolennicy monofizytyzmu (np. Eutyches) uważali, że ciało Jezusa było pozorne. Popularny był m. zwłaszcza wśród mnichów egipskich. Swoje twierdzenia przegłosowali na soborze w Efezie w 449 r. Cesarze przytulając Kościół, jak ognia bali się wówczas rozłamów na tle teologicznym, które to zagadnienia były im najzupełniej obojętne. Już cesarz Konstancyusz rozkazał duchownym dojść do jak najszybszego konsensusu na soborze nicejskim, Teodozjusz II (chrześcijanin, a jakże), który znów ujrzał niebezpieczeństwo jałowych kłótni teologicznych posłał zbrojnych, którzy mieli wspomóc dyskusje monofizyckie na soborze w Efezie. Każdy duchowny, który nie popierał monofizytyzmu przywoływany był gwałtem do posłuszeństwa (zginął w tych dysputach patriarcha Konstantynopola). Sobór zachował się pod nazwą *zbójectwo efeskie*, gdyż nauki teologiczne rozstrzygane były tam zbrojną pomocą cesarza. Później jednak monofizyci przegrali na soborze z 451 r. Kłótnie wokół tego zagadnienia odżyły pod panowaniem cesarza Justyniana, który ponoć miał zamiłowanie do dysput teologicznych. Monofizyci egipscy i etiopscy noszą nazwę **koptów**. Dziś Kościół nie wyznaje monofizytyzmu.
7. **NESTORIANIE** (V w.) — sekta utworzona przez patriarchę Konstantynopola

- Nestoriusza, dopatrująca się dwoistości osób (boskiej i ludzkiej) w Chrystusie. Dziś Kościół podziela poglądy nestoriańskie.
8. **MONOTELECI** (VII w.) — herezja powstała w Bizancjum, przyjmująca, że Chrystus miał dwie natury (boską i ludzką), lecz tylko jedną wolę. Kościół nie podziela tych poglądów, gdyż sądzi, że Chrystus miał obok dwóch natur — dwie wole.
 9. **IKONOKLAŚCI** lub **OBRAZOBURCY** (VIII w.) — protestowali przeciw oddawaniu czci obrazom i rzeźbom. Przesłanki dogmatyczne na jakie mogli się powoływać oczywiście istniały (Jezus aktywnie występował przeciw pobożności ludowej — bałwochwalstwu, poza tym powoływano się na ośmieszenie religii chrześcijańskiej wobec muzułmanów), ale rzeczywistym powodem wystąpienia ikonoklastów była zawiść wobec mnichów, którzy na produkcji bałwanów robili niezły interes. Podobnie jak z monifizytyzmem i jansenizmem — Kościół raz był za by później być przeciw (w zależności od nastrojów i koniunktury). I tak w 754 r. sobór potępił dotychczasowe bałwochwalstwo chrześcijan. W roku 786 inny sobór (pod wpływem cesarzowej Ireny, którą pozyskali mnisi) dozwolił jednak pewne odstępstwa: co prawda zakazane było wielbienie obrazów, ale można było je ucałowywać, padać przed nimi na twarz, palić ku ich czci kadzidło i świece i tym podobne czynności hołdownicze. Na Zachodzie dwa sobory frankońskie zabroniły kultu obrazów, jednak później szybko zapomniano o nich. Karano nawet za obrazę obrazów (np. w XVI w. we Francji Jan le Clerc był rwany kleszczami za to że krytykował kult obrazów). Do dziś bałwochwalstwo jest wielce żywotne w Kościele (np. tzw. cudowny obraz jasnogórski, matki boskie ostrobramskie, fatymskie i inne peregrynujące po domostwach)
 10. **PRAWOSŁAWNI** (IX w.) — tzw. spór o *filioque*, czy o pochodzenie trzeciej osoby boskiej, czyli Ducha św. Prawosławni uznawali, że pochodzi on od Ojca, katolicy twierdzili, że ma on swoje źródło i w Ojcu i w Synu
 11. **BERENGARIANIE** (XI w.) — zwolennicy Berengariusza (998-1088), teologa francuskiego działającego w Tours, który twierdził, że w Eucharystii Chrystus jest obecny tylko symbolicznie, a nie rzeczywiście. Potępieni za herezję na synodzie w 1050 r. i później. Poglądy te stanowiły punkt wyjścia dla teologii luteranckiej i kalwińskiej.
 12. **KORDYLIERZY i JAKOBINI**. Również wewnątrz Kościoła toczyły się ostre boje teologiczne, kością niezgody dwóch największych zakonów „żebraczych” — franciszkanów i dominikanów — była kwestia bezgrzeszności Maryi: spierano się o to, czy Święta Panienka była bez zmyzy od samego początku czy też dopiero od powicia Pana Jezuska. [Więcej...](#)
 13. **KALIKSTYNI** lub **KIELICHOWCY** (XV w.) — nie uznawali przedstawicielskiego raczenia się kielichem w czasie Eucharystii przez kapłana. Inaczej mówiąc: kielichowcy domagali się kielicha
 14. **BAPTYŚCI** — uznawali całkowite pogrążenie w wodzie w czasie sakramentu chrztu, który mógł być udzielany tylko osobom dorosłym, odrzucali służbę wojskową i przysięganie. *"Ze wszystkich sekt chrześcijańskich jest to być może jedyna, w której chrześcijanin z roku 100 nie czułby się zbyt obcym"* (Reinach)
 15. **PROTESTANCI** (XVI) — kwestia transsubstancjacji, czyli eucharystycznego zamienienia chleba w ciało Jezusa, dzieliła wszystkich z wszystkimi, to była największa teologiczna kość niezgody w XVI w. Jak pisze Wolter: *„Luter zatrzymywał jedną część tajemnicy, a odrzucał drugą. Uznaje, że ciało Jezusa Chrystusa jest w poświęconych postaciach, lecz jest tam jak ogień w rozpalonym żelazie; żelazo i ogień istnieją razem obok siebie. Jest to właśnie to, co nazwano impanacją, inwinacją, konssubstancją. To też, podczas, gdy ci, których nazywano papistami, jadali Boga bez chleba, Luteranie jadali chleb i Boga; wkrótce potem przyszli Kalwiniści, którzy jadali chleb, a nie jadali wcale*

Boga" (Orpheus — Historia Powszechna Religij — Salomon Reinach, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1929) . „Trudno nam dzisiaj pojąć wielkie znaczenie rozprawy o transsubstancjacji. Mówienie o tym jako o «źródle podziału między protestantami» w małym stopniu przywołuje namiętności, które ten problem rozniecał w atmosferze duchowego zamętu. Rozłam między Lutrem a Zwinglim w tej kluczowej kwestii miał nieodwracalnie rozbić protestantyzm, mimo iż czyniono rozpaczliwe wysiłki, ażeby zniwelować to pęknięcie. Filip Heski, któremu po sejmie w Spirze bardzo zależało na poszerzeniu i zacieśnieniu przymierza protestantów, ściągnął dwóch reformatorów do Marburga w roku 1529: nie była to desperacka gra hazardowa, ale przedsięwzięcie o niezwyklej wadze dla postępu reformy. Okazało się, że ponad przepaścią nie da się przetrzymać mostu." [1]

16. **GOMARYŚCI I ARMINIANIE** (XVI w.) — dwie kalwińskie grupy wyznaniowe, toczące między sobą krwawe boje o wpływy w Holandii. Pierwsi byli skrajnie fatalistyczni i fanatyczni, drudzy z kolei łagodzili poglądy Kalwina na predestynację. Zwyciężyła w końcu doktryna bardziej fanatyczna, natomiast arminianie zostali potępieni na synodzie kalwińskim w Dordrechcie, pod wpływem księcia Maurycego Orańskiego. Przywódca łagodniejszej wersji kalwinizmu, Barneveldt, został uwięziony i stracony pod zarzutem herezji. Arminianizm był w istocie zbliżony do semipelagianizmu (wyznanego dziś przez rzymskich katolików). Jego podstawowe założenia, które modyfikowały dawny kalwinizm: (1) Człowiek nigdy nie jest tak dogłębnie skażony przez grzech, aby nie mógł uwierzyć ewangelii, kiedy jest mu ona zwiastowana (2) nie jest on też tak w pełni kontrolowany przez Boga, że nie może jej odrzucić; (3) Boże wybranie tych, którzy mają być zbawieni pochodzi od przewidzenia przez Boga, iż sami z siebie uwierzą (4) Śmierć Chrystusa nie zapewniła zbawienia nikomu, gdyż nie zabezpieczyła nikomu daru wiary (nie ma takiego daru), to czego ona dokonała, to raczej otworzenie możliwości zbawienia każdemu, kto uwierzy; (5) Do wierzących należy zachowanie siebie w stanie łaski poprzez zachowanie wiary — ci którzy tego nie dopełnią odpadają i są zgubieni. Synod, który zebrał się 13 listopada 1618 roku po wielu miesiącach doprowadził do potępienia owych pięciu punktów głoszonych przez remonstrantów (których wykluczono z obrad, nie pozwalając wykazać przed zgromadzeniem błędów dotychczasowej nauki kalwińskiej). Ustalono ponadto kanony wiary kalwińskiej, które ustosunkowywały się do tez arminiańskich. Warto przytoczyć kilka fragmentów, aby zdać sobie sprawę jak ciemną jest nauka kalwińska: "1.1: *Wszyscy ludzie w Adamie zgrzeszyli, są pod przekleństwem i zasługują na wieczną śmierć. Bóg nie popełniłby żadnej niesprawiedliwości, gdyby pozostawił całą ludzkość na zatracenie i wydał ją na potępienie (...)* 1.6: *To, że niektórzy otrzymują dar wiary od Boga, a inni nie, wynika z odwiecznego wyroku Bożego (...)* 1.7: *Wybranie jest niezmiennym zamiarem Boga, poprzez który Bóg przed założeniem świata, według suwerennego upodobania woli swojej, z całego rodzaju ludzkiego, który z własnej winy upadł z pierwotnego stanu czystości w grzech i zgubę, wybrał pewną liczbę osób do zbawienia w Chrystusie, którego od wieczności wyznaczył Pośrednikiem i Głową wybranych, oraz fundamentem zbawienia. Tę liczbę wybranych, mimo iż z natury nie są oni wcale ani lepsi ani bardziej na to nie zasługują niż inni, lecz współuczestniczą w niedoli rodzaju ludzkiego (...)* 1.9: *Wybranie nie opiera się na przewidywanym uwierzeniu, posłuszeństwie wiary, świętości ani na żadnej dobrej rzeczy bądź skłonności w człowieku (...)*"
17. **PREZBITERIANIE** — odłam kalwinizmu, który rozprzestrzenił się w Szkocji i w Anglii, odrzucał wszelką hierarchię i ceremonie kościelne
18. **PURYTANIE** — radykalna sekta kalwińska, odłam prezbiterianizmu
19. **JANSENIŚCI** (XVII w.) — Korneliusz Jansen, biskup Ypres, napisał grube

dzieło *Augustianus*, w którym to dowodził (skądinąd słusznie), że Kościół odszedł od nauki św. Augustyna, swego największego Ojca. Kościół i Augustyn rozminęli się w kwestii łaski uświęcającej. Teologia łaski sprowadzała do zera niemalże udział człowieka w swym zbawieniu, przekazując wszystko w ręce Boga, otóż Bóg miał wybierać podług swego kaprysu ludzi, którzy mają być zbawieni. Ci ludzie nie mają żadnego innego wyboru w przypadku gdy Bóg zechce ich zbawić — bezwarunkowo dążyć będą (jak zaprogramowane roboty) do zbawienia. Podobnie mały wybór miejsca pośmiertnego wyznaczano ludziom pozbawionym łaski — zasilą nieodwołalnie pokłady piekielne. Dzieci nie ochrzczone nie mogą iść do nieba, więc również cierpieć będą wieczne męki (choć trochę lżejsze niż zwykli grzesznicy). Co więcej: piekło ma być usytuowane w taki sposób, aby Wybrani przebywający w niebie mogli się radować obserwując ich męki. Mogło się na przykład tak zdarzyć, że matka, która będzie wybrana, będzie obserwować przez całą wieczność męki swego nie ochrzczonego dziecięcia. Według nich, cokolwiek człowiek robi w życiu, poświęca on to albo Bogu, albo diabłu, żaden uczynek nie jest indyferentny moralnie. Każdy nasz najdrobniejszy uczynek i każda najbliższa myśl winny słać Stwórcę. To jest w skrócie teologia którą wyznawał Jansen, a wcześniej św. Paweł, św. Augustyn, Kalwin. Jedyna dystynkcja teologiczna między kalwinizmem a jansenizmem polegała na tym, że Janseniusz uważał, że w założeniu boskim zbawieni mieli być wszyscy ludzie, jednak pierwszy człowiek go zawiódł, więc Bóg postanowił zbawić tylko część. Kalwin mówił, że Bóg powziął to postanowienie jeszcze przed Upadkiem, gdyż jest bezczasowy i nie mógł zmienić swego postanowienia w pewnym momencie czasowym, z góry wiedział, że Adam się na niego wypnie (nie ma znaczenia, że Biblia temu przeczy — Bóg pyta się: „Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa z którego ci zakazałem jeść?” — skąd tak niestosowne pytania w ustach „wszystkowiedzącego”? Bóg jest ponadto wyraźnie poirytowany niesubordynacją człowieka — skąd więc złość, skoro wiedział, że to się stanie?). Zobacz: [5 tez jansenistycznych](#), [moralność jansenistyczna](#), [spór jansenistów z jezuitami](#)

20. **KONWULSJONERZY** (XVIII w.) — fanatyczny odłam jansenizmu powstały we Francji po ukazaniu się papieskiej bulli potępiającej jansenizm (*Unigenitus*). Na grobie zmarłego w nimbie świętości w 1727 r. ascety-jansenisty, diakona, pochowanego na cmentarzu świętego Medarda, poczęły zbierać się rozfanatyzowane tłumy wyczekujące cudów w zbiorowej historyczno-kataleptycznej ekstazie. Główną rolę w tych tzw. scenach konwulsjonerów odgrywały kobiety, które poddawały się najbardziej wyszukany torturom, kaleczeniu, biciu, krzyżowaniu. Ruch konwulsjonerów popierany przez wielu duchownych z obozu jansenistów, rozszerzył się szybko na całą Francję i przeniknął do wyższych klas społeczeństwa. Poczęły pojawiać się teologiczne rozprawy o cudach czynionych przez konwulsjonerów (również Pascal dawał im posłuch), traktaty medyczne o mistyczno-ekstatycznym znieczuleniu ciała na ból, toczyły się zażarte dyskusje. Sorbona orzekła, że wszystko to jest dziełem szatana, a w 1762 r. rząd wydał formalny zakaz praktyk konwulsjonerskich. Mimo to działali oni potajemnie aż do rewolucji francuskiej [2].
21. **SAKRAMENTARIUSZE** - odłam luteranizmu, który nie uznawał żadnych sakramentów poza chrztem
22. **ANONIMOWE CHRZEŚCIJAŃSTWO** - teoria teologiczna interpretująca możliwość zbawienia człowieka, który bez własnej winy nie należy do Kościoła, nie jest ochrzczone bądź uważa siebie za ateistę; podstawą teorii jest objawiona prawda o powszechnej woli zbawczej Boga, urzeczywistnionej we wcieleniu Syna Bożego i odkupieniu człowieka przez Chrystusa; twórcą pojęcia

anonimowego chrześcijaństwa był K. Rahner, ekspert Soboru Watykańskiego II. (źr.: MEP PWN 2000)

- W kwestii łaski uświęcającej toczyły się bezpardonowe spory w Kościele do XVIII wieku. Istnieją cztery teologie łaski:
 1. **augustiańska** (św. Augustyn, Jurieu, Kalwin) — po Upadku (tym w za czasów Adama i Ewy) ludzie nie są w stanie postępować zgodnie z boskimi zasadami moralnymi, jeśli nie otrzymają od Boga specjalnej mocy (tzw. łaski uświęcającej). Tę cudowną Moc Bóg wlewa w nielicznych, odmawiając jej innym, nie dlatego, że tamci są mniej warci od wybranych, ale dlatego, że taki jest Boży kaprys (to znajduje uzasadnienie w Nowym Testamencie: „[Bóg] Komu chce okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zatwardziałym”; BT, Rzym. 9, 18). Teologia ta wywodzi się z Pawłowej doktryny „szaleństwa krzyża”
 2. **semiaugustiańska** (Akwinata) — człowiek posiada dostateczną łaskę, aby wykonywać niektóre dobre uczynki zgodnie z własnym wolnym wyborem. Jednak nie gwarantuje nam to, że zawsze, w każdych okolicznościach jesteśmy w stanie uniknąć wszelkich złych grzechów
 3. **semipelagiańska** zwana też **molinizmem** lub **tzw. herezją marsylianą** (jezuici) — Bóg daje nam niezbędne atrybuty, abyśmy doskonale wypełniali wszystkie jego nakazy, jeśli tylko tego chcemy. Doskonałość moralna i zbawienie leży w naszym zasięgu. Jednakże nie możemy się obyć bez łaski Bożej, lecz dana jest ona każdemu, sens jednak w tym aby tę łaskę dostateczną uczynić skuteczną. Jak pisał Janseniusz (augustianin), ich główny błąd polegał na tym iż mniemali, że akt nawrócenia może być w jakikolwiek sposób zawisły od woli człowieka, oraz że wytrwałość w wierze zależy od ludzkiej wytrwałości
 4. **pelagiańska** (Pelagiusz) — jak powyżej: od człowieka zależy wyłącznie czy zostanie zbawiony, jednak pelagianie wykluczają w tym udział łaski uświęcającej
- W kwestii poglądu na Trójcę Św. istniało wiele poglądów teologicznych (które towarzyszyły Kościołowi w zależności od stopnia jego „oświecenia” boską światłością). I tak wyróżniamy:
 1. **ADOPCJANIZM** (I-III w.)- teorie głoszące, że Jezus Chrystus jako człowiek jest Synem Bożym jedynie na mocy przybrania (adopcji), a nie naturalnego zrodzenia przez Boga Ojca; wg adopcjanizmu Jezus jest człowiekiem napełnionym Duchem Św., podobnym do proroków ze *Starego Testamentu*; niektórzy zwolennicy adopcjanizmu wyznają pogląd, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym zrodzonym przez Ojca i współistotnym z nim, jednakże ze względu na swą ludzką naturę jest przybranym Synem Bożym; adopcjonizm głosili m.in. ebionici (I w.) i Paweł z Samosaty (III w.) [źr.: MEP PWN 2000]
 2. **SUBORDYNACJONIZM** (II i III) teoria teologiczna wg której pochodzący od Boga (Ojca) Logos (Chrystus) oraz Duch Święty są boskimi siłami (a nie Bogiem), za pomocą których Bóg (Ojciec) kieruje światem; Chrystus ma niższą pozycję (jest podporządkowany) w stosunku do Boga (Ojca), a Duch Święty w stosunku do Boga (Ojca) i Chrystusa; subordynacjonizm został odrzucony na Soborze Nicejskim I [źr.: MEP PWN 2000]
 3. **ARIANIZM**(IV w.) — doktryna teologiczna Ariusza (ok. 256-335, aleksandryjski pisarz i filozof chrześcijański; potępiony przez Kościół, następnie zrehabilitowany) negująca współistotność i równość osób Trójcy Świętej; według arianizmu Syn-Logos nie jest Bogiem, a jedynie pierwszym i najdoskonalszym stworzeniem Boga-Ojca, natomiast Duch Święty jest pierwszym stworzeniem Syna; arianizm przyczynił się do

powstania herezji chrystologicznych (monofizytyzm, apolinaryzm); był zwalczany m.in. przez Atanazego Wielkiego, Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nazjanzu, Grzegorza z Nyssy; został potępiony na Soborze Nicejskim I (325) i Soborze Konstantynopolitańskim I (381); u ludów germańskich przetrwał do VII w.; odrodził się w czasie reformacji w postaci różnych odmian antytrynitarysty.

4. **TRYTEIZM** (słowo powstałym ze złożenia dwóch terminów greckich: tri + theos, czyli trzech bogów) — jest to pogląd twierdzący, że w Bogu istnieją nie tylko trzy hipostazy (byty), ale też trzy boskie natury, trzy istoty — innymi słowy: trzej bogowie. Nie istnieje więc jeden lecz trzej bogowie: Ojciec, Syn i Duch Święty.
5. **SABELIANIZM** (III w.) — jedna ze starożytnych doktryn antytrynitarystycznych, wywodzona od Sabeliusza; negowała istotową odrębność osób Trójcy Świętej; według s. istnieje tylko jeden Bóg, który w swym działaniu objawił się jako Zbawiciel (Chrystus) i Uświęciciel (Duch Święty). Innymi słowy jest tylko jedna osoba Boga, który raz w historii objawił się jako Ojciec. Potem na ziemi przybrał rolę Syna, a później Ducha Świętego. W związku z tym, że Bóg w tym poglądzie przejawiał się na 3 różne sposoby, pogląd ten też określa się jako **MODALIZM** (od łac. modus czyli sposób). Sekta zwolenników s. została potępiona przez papieża Kaliksta I i ojców Kościoła; przetrwała do IV w.
6. **DAMIANITYZM** — Trójca Św. składa się z trzech osób, ale żadna z nich pojedynczo nie jest Bogiem. Cała Trójca jest Bogiem, którego częścią jest każda z Osób. Czyli ani Ojciec ani Syn ani Duch pojedynczo nie jest Bogiem. Bogiem są tylko razem.
7. **MONARCHIZM** — Głosi, że Ojciec, Syn i Duch nie są w tym samym stopniu Bogiem. Syn jest Bogiem niższym, a Duch jeszcze niższym (niektórzy pozbawiają Ducha osobowości sprowadzając go jedynie do energii czy przejawu Boga).
8. **TRYNITARYZM** — koncepcja „właściwa”, czyli najsubtelniejszy kryptopoliteizm — pogląd głoszący, że *istnieje tylko jedna istota Boża o pluralnej (mnogiej, tu: potrójnej) osobowości*. Tzn. istnieje tylko jeden Bóg lecz ten Bóg nie posiada jednej lecz trzy osobowości (krócej: osoby) określane jako: Ojciec, Syn albo Duch Święty. Te trzy Osoby są współwieczne (tzn. nie było nigdy takiego czasu, że istniał Ojciec a nie było Syna czy Ducha Świętego), i *jakościowo* sobie równe co do natury (stąd każda z nich jednak może być określana Bogii) choć *funkcjonalnie* są różnie (czyli Ojciec nie jest Syni i *vice versa*). Katolicy będąc trynitarystami wszystkie pozostałe poglądy dotyczące osób boskich nazywają **antytrynitarystycznymi** (oprócz wspomnianych powyżej zaliczamy do nich braci polskich, współczesne Kościoły unitariańskie i Badaczy Pisma Świętego)

Przypisy:

[1] Europa XVI wieku - Richard Mackenny

[2] na podstawie: "Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa" - Wolter, PIW, Warszawa 1988; s.201. Od roku 1766 na Indeksie Ksiąg Zakazanych

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-05-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,214) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,214>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl